



kl. Mariusz Szybka
Innsbruck
Austria

Od 8 lat jestem w Zgromadzeniu Misjonarzy Kombonianów. Pierwsze 3 lata mojej formacji – postulat – spędziłem w Polsce. Potem wyjechałem do Włoch, gdzie odbyłem dwuletni nowicjat, a od 3 lat przebywam w Innsbrucku (co Austrii), gdzie kończę studia teologiczne. Wielu ludzi pyta mnie, dlaczego wybrałem tę drogę i jak odkryłem swoje powołanie.

Już kiedy byłem małym chłopakiem, fascynowały mnie misje i postacie misjonarzy. Byli oni dla mnie Bożymi szaleńcami, którzy całe swoje życie poświęcili Bogu i najbardziej szlachetnym. Widziałem w tym wielki radykalizm, który niesamowicie mnie pociągał. Na początku szkoły średniej poznałem kombonianów poprzez jednego z ojców. Jego świadectwo i charyzmat zgromadzenia wywarły na mnie wielkie wrażenie – szaleńcze oddanie się na służbę Bogu i ludziom.

I tak to Pan Bóg poprowadził mnie poprzez różne perypetie życiowe, że po maturze wstąpiłem do Zgromadzenia Misjonarzy Kombonianów. Mimo własnych słabości i różnych problemów czuję, że Pan mnie prowadzi i nade mną czuwa. Na mojej drodze spotykam wielu ludzi, którzy mnie wspierają i mi towarzyszą. Warto być Bożym szaleńcem i Jemu oddać swoje życie – potrzeba tylko trochę ufności i odwagi. ☺



kl. Albert Jasiński
Innsbruck
Austria

Obecnie przebywam w Austrii, w Innsbrucku, gdzie kończę studia teologiczno-filozoficzne i piszę pracę o męczenniku bł. Jerzym Popielusze. Żyję tu we wspólnocie z braćmi z Afryki, Ameryki

Łaciińskiej i Europy. Pracuję w parafii jako akolita i każdego roku przygotowuję do bierzmowania grupę młodych ludzi. U kombonianów jestem 8 lat. Najpierw były studia i postulat w Warszawie i w Krakowie. Potem nowicjat europejski we Włoszech.

Od 3 lat jestem w Austrii. To wspaniały kraj, gościnny i otwarty dla misjonarzy, potrzebujący księży. Kraj, który był bastionem katolicyzmu w latach reformacji, a dziś szuka swej drogi w epoce dobrobytu i konsumpcji. Ludzie potrzebują Boga, bo tylko z Nim ich życie ma pełny sens i jest szczęśliwe. Pan Bóg potrzebuje ludzi odważnych i szlachetnych, wrażliwych na potrzeby swego ludu i przygotowanych do poświęceń.

Dziś w dobie kryzysu wiary w Europie ludzie muszą doświadczyć, że Jezus stał się człowiekiem dla każdego z nich, że szuka ich i chce z nimi żyć w takiej sytuacji, w jakiej się znajdują. Jego Ewangelia jest wolna od przemocy, konkurencji i nienawiści, ale prowadzi Go na krzyż, który nie jest kresem. Bóg wskrzesza Go z martwych i daje przebaczenie tym, którzy Go zostawili. „Pokój Wam” – mówi Zmartwychwstały do swych uczniów. Chcę być misjonarzem na wzór Jego Serca tam, gdzie On zechce. ☺



br. Tomasz Basiński
Bogota
Kolumbia

Misjonarzy Kombonianów poznałem podczas pieszej pielgrzymki do Częstochowy, w której uczestniczyłem w roku 2000, a rok później, po głębokim rozesa-

niu wstąpiłem do postulatu. Wstąpiłem do Zgromadzenia, ponieważ czułem i czuję do dziś, że Pan Bóg wzywa mnie, abym Mu służył i szedł Jego ścieżkami jako misjonarz. Po dwóch latach postulatu poprosiłem przełożonych o możliwość „przekierowania się” z formacji kapłańskiej na braterską. Czuję, że moim powołaniem jest braterstwo.

Po pięciu latach pobytu w Polsce (Warszawa, Kraków) zostałem wysłany do nowicjatu w Meksyku. Tam, w małym miasteczku Sahuayo, mając dużo czasu na modlitwę i poznanie siebie, uświadomiłem sobie, czym naprawdę jest moje powołanie, moja przyjaźń z Jezusem.

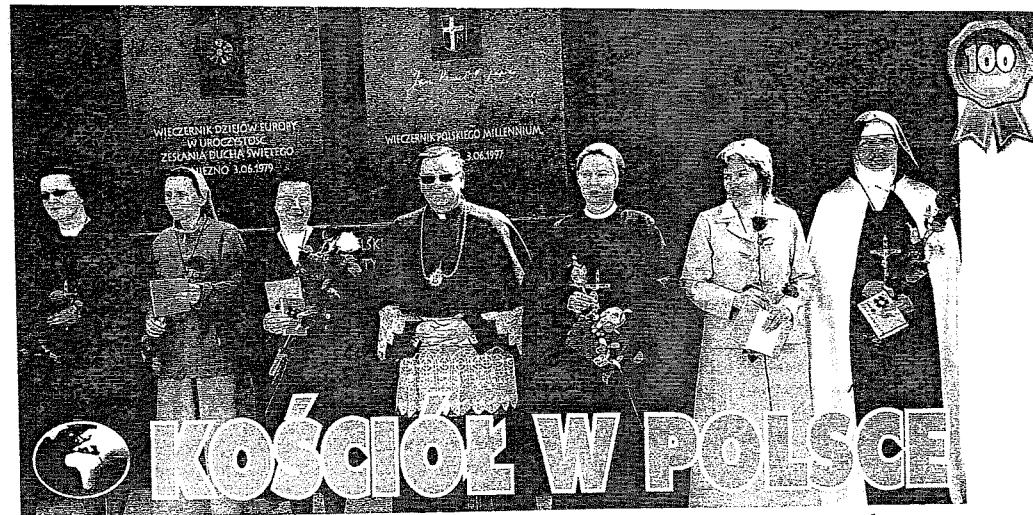
Po dwóch latach w 2008 roku, po powrocie do Polski złożyłem pierwsze śluby i po dwumiesięcznych wakacjach przyjechałem do stolicy Kolumbii – Bogoty, do Centrum Formacji dla Braci.

Jestem tutaj. Mój czas wypełniony jest życiem wspólnotowym, modlitwą, nauką i apostołatem. Wspólnota, w której żyję, złożona jest z sześciu braci i każdy z nas pochodzi z innego zakątka globu. Ta różnorodność kultur, przyzwyczajaje i poglądów sprawia, że w naszym domu odczuwa się na każdym kroku, czym jest misja. A kiedy jeszcze dołączy się do tej różnorodności praca apostołską, znaczenie słowa „misja” nabiera szczególnej wyrazności.

Od samego początku mojego pobytu tutaj pracuję z dziećmi i młodzieżą los Afro w jednej z najuboższych dzielnic Bogoty. Los Afro to potomkowie czarnych niewolników, przywiezionych na ziemi Ameryki w XVI wieku. Choć od tamtych wydarzeń minęło wiele lat, los Afro wciąż są najuboższą i najbardziej dyskryminowaną klasą społeczną w Kolumbii i właśnie z tego powodu jestem z nimi. Kolumbia to niesamowity kraj, w którym poznaję latynoską dobroć tujejszych ludzi, ich szczerość i zaangażowanie w misje. ☺

Pozdrawiamy wszystkich bardzo serdecznie z zakątków całego świata i prosimy o modlitwę w intencji naszej i wszystkich misjonarzy. Niech Pan Bóg Wam błogostawi.

opr. br. Tomasz Basiński, misjonarz kombonianin



Kościół w Polsce Kościółem misyjnym i misjonarskim

Podjmując problem zaangażowania misyjnego Kościoła w Polsce, należy sięgnąć do początków chrześcijaństwa. Polska w zarania swojej państwowości otrzymała dar wiary przez postugę wielu misjonarzy, którzy przybyli tutaj licznie w ślad za książniczką Dobratwą, żoną Mieszka I. Za jej przyczyną Mieszko przyjął chrzest w 966 r. i rozpoczął ewangelizowanie kraju.

Dzielo to kontynuował wytrwale jego następca, Bolesław Chrobry, który chętnie przyjął św. Wojciecha, biskupa z Pragi. Tenże święty biskup, będąc misjonarzem wśród Prusów, przypieczętował głoszenie Ewangelii świadectwem męczeństwa (dnia 23 IV 997 r.). Męczeńska śmierć tego świętego stała się początkiem Kościoła w Polsce: powstały niezależne struktury kościelne, które pozwalały prowadzić dalej owocnie i bez przeszkód politycznych dzieło ewangelizacji w naszej Ojczyźnie. Święty biskup męczennik stał się patronem nie tylko krzewienia Kościoła w Polsce, ale także jego żywotności, która objawiała się przez podejmowaną w ciągu następnych stuleci działalność misyjną.

Przyjęcie idei misyjnej w Polsce po II wojnie światowej, a szczególnie po Soborze Watykański II dokonywało się na różnych płaszczyznach: typowo misjologicznej poprzez książki i artykuły ukazujące teologię misji (literatura polską oraz polskie tłumaczenia autorów obcojęzycznych), następnie na

płaszczyźnie dorobku naukowego poszczególnych wyższych uczelni, a także w ramach inicjatyw na szczeblu krajowym i diecezjalnym jako działalności Papieskich Dziel Misyjnych, Komisji Misyjnej Episkopatu Polski oraz poszczególnych diecezji, poprzez parafialne duszpasterstwo i katechezę na rzecz misji oraz poprzez misyjną działalność męskich i żeńskich instytutów życia konsekrowanego.

Dla rozwoju idei misyjnej Kościoła w Polsce w okresie posoborowym nie bez znaczenia była ówczesna sytuacja polityczno-społeczna kraju – naznaczona walką władz państwowych z Kościołem, stwarzała dla rozwoju Kościoła bardzo trudne warunki. Wszelka misyjność była nie tylko przez władze źle widziana, ale rodziła podejrzenia o obcą agenturę, czy

wręcz szpiegostwo. Mimo tej trudnej sytuacji recepcja idei misyjnej odbywała się w Polsce na kilku wspomnianych płaszczyznach.

Duży wpływ na świadomość misyjną oraz animację misyjną w Polsce miał pontyfikat papieża Jana Pawła II. Wraz z papieżem wielu ludzi na świecie, a szczególnie w Polsce rozpoczęło niniejszą wędrówkę misyjną. Dzięki tym podróżom zaczęły docierać do Polski wiadomości o sytuacji Kościoła katolickiego w różnych zakątkach świata. W środkach przekazu chociaż bardzo powoli i ostrożnie od początku pontyfikatu widoczne było zwiększające się zainteresowanie osobą i pracą duszpastersko-misyjną papieża. Holistyczne spojrzenie Jana Pawła II z Watykanu na świat stawało się bodźcem do podjęcia wielu inicjatyw na rzecz misji przez mi-

się zainteresowanie osobą i pracą duszpastersko-misyjną papieża. Holistyczne spojrzenie Jana Pawła II z Watykanu na świat stawało się bodźcem do podjęcia wielu inicjatyw na rzecz misji przez mi-

syjne agendy i to na różnych szczeblach. Wzrastało zainteresowanie misyjnym dziełem Kościoła, a także poszerzała się świadomość odpowiedzialności za Kościół powszechny. Wszystko to wyrastało z posługi następcy św. Piotra (pierwszego misjonarza w dziejach Kościoła) na Ziemi w osobie Jana Pawła II.

Uroczystości wręczenia krzyży misyjnych w Gnieźnie są widocznym dowodem na to, że Kościół w Polsce jest Kościołem misjonarskim.

Drugim ważnym elementem wpływającym na większy udział Kościoła Polsce w misyjnym dziele Kościoła był dokument II Polskiego Synodu Plenarnego, „Misyjny adwent Nowego Tysiąclecia” (25 I 2001 r.). Dokument ten zawarł w sposób syntetyczny naukę Kościoła o misjach z ostatnich kilkunastu lat oraz podkreślił potrzebę większego zaangażowania misyjnego Kościoła w Polsce, zarówno w perspektywie bezpośredniej pracy *ad gentes*, jak i na polu współpracy misyjnej. Zalecenia odnośnie misji znalazły potem swoje odzwierciedlenie w dokumentach synodów diecezjalnych.

Na świadomość misyjną Polaków duży wpływ miała polska myśl misjologiczna. Od października 1969 r. rozpoczęła działalność pierwsza w hi-

storii naszego kraju i zarazem w całej Europie Wschodniej Specjalizacja Misjologii na ówczesnej ATK. Przez wiele lat był to także jedyny w Polsce ośrodek podejmujący w sposób naukowy zagadnienia dotyczące misji. Utworzona w 1969 r. misjologia zaczęła wnosić

trwały wkład w umisyjnienie Kościoła w Polsce, kształcąc dość liczną grupę specjalistów tej dziedziny. Pod koniec lat 90. ubiegłego stulecia zaczęły się wykłady z misjologii na wydziałach teologicznych innych uniwersytetów w Krakowie, Katowicach, Opolu, Wrocławiu, Poznaniu i Olsztynie. Dokumenty Kościoła podejmujące problematykę misyjną stawały się inspiracją do organizowania różnego rodzaju sympozjów, sesji naukowych czy konferencji w różnych

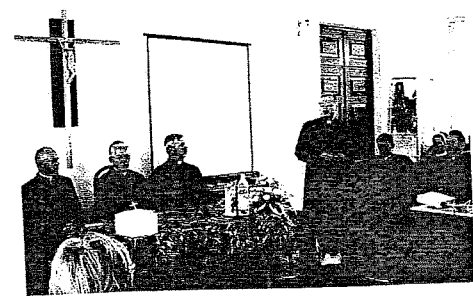
ośrodkach naukowych, m.in.: UKSW, PAT, UŚ, UO, UAM, UWM. Ważnym elementem w rozwoju misjologii w Polsce było powołanie Stowarzyszenia Misjologów Polskich. Można śmiało powiedzieć, że działalność polskich misjologów stała się „wypłynięciem na głębię” w realizacji misyjnego zadania

Kościola w Polsce, a zarazem światem misjologii polskiej.

Właściwa realizacja misyjnej natury Kościoła w Polsce możliwa była dzięki stworzeniu w Kościele odpowiednich struktur duszpasterskich, których koordynacją w naszej Ojczyźnie zajmuje się Komisja Misyjna Episkopatu Polski, która powstała w 1967 r. Komisja ta przyczyniła się do odrodzenia Papieskich Dzieł Misyjnych w powojennej Polsce.

Struktury duszpasterskie tworzone są przede wszystkim w ramach Papieskich Dzieł Misyjnych. Do najważniejszych jej inicjatyw należy zaliczyć: zebrania dyrektorów diecezjalnych PDM oraz misyjnych promotorów i referentów zakonnych, Ogólnopolskie Kłeryckie Sympozja i Czuwania Misyjne, Misyjne Dzień Chorych, Ogólnopolskie Kursy i Dni Misyjne dla świeckich, troska o miesięczne nabożeństwa misyjne w parafiach, włączenie starszych i studentów, młodzieży szkół średnich i dzieci w ruch misyjny poprzez organizowanie zjazdów i kongresów, zbiórki ofiar pieniężnych i przekazywanie ich do dyrekcji PDM w Rzymie. Do dyspozycji papieża przekazywane są ofiary z niedzieli misyjnej oraz z ofiar członków poszczególnych dzieł misyjnych. Każdego roku przekazywanych jest ok. 5 mln złotych.

Drugą instytucją wspierającą dzieło misyjne jest Komisja Misyjna Episkopatu Polski, która realizuje swoje założenia poprzez działalność kolejnych swoich przewodniczących. W ramach działalności komisji nawiązano ścisłą więź z Kongregacją Ewangelizowania Narodów, z Kościołami misyjnymi, organizowano misyjne rekoлекcje dla kapłanów, coroczne spotkania z misjonarzami przebywającymi na urlopie, utworzono Biuro Misyjne, Centrum Formacji Misyjnej i Instytut Misyjny Laikatu w Warszawie, założono Krajowy Fundusz Misyjny, przygotowano i wcielono w życie „Instrukcję regulującą działalność misyjną kapłanów diecezjalnych”, odwiedzano polskich misjonarzy. Obecnie Komisji Misyjnej podle-



gają: sekretarz komisji, delegat ds. misjonarzy, Centrum Formacji Misyjnej, MIVA-Polska, Dzieło pomocy *Ad gentes* oraz Instytut Misyjny Laikatu.

Komisja Misyjna wraz z Ministerstwem Oświaty zainicjowała ogólnopolską akcję „Mój szkolny kolega z Afryki”. Był to bardzo trafny pomysł, który swoim zasięgiem objął wszystkie szkoły podstawowe i gimnazja w Polsce oraz włączył do tej akcji w szkołach wielu uczniów oraz wielu nauczycieli i to z różnych przedmiotów. Akcja umisyjniania szkół objęła także szkoły ponadgimnazjalne w ramach olimpiady misyjnej.

Z inicjatywy Komisji Misyjnej Episkopatu Polski zostały skierowane trzy listy do wiernych całej Polski podpisane przez biskupów: List Episkopatu Polski na Niedzielę Misyjną 19 X 1997 r. – „Misje sprawą naszej wiary”, List Pasternski na uroczystości Objawienia Pańskiego 1999 r. – „Misje odnawiają Kościół”, List na II Niedzielę Wielkiego Postu 2006 r. – „Wezwanie do odpowiedzialności za misyjne dzieło Kościoła”.

Od Komisji Misyjnej do polskich misjonarzy dociera pomoc materialna, która przekazywana jest misjonarzom w formie gotówki, pomocy w projektach, w zakupie samochodów oraz w przygotowaniu do wyjazdu na misje. W kilku diecezjach funkcjonują specjalne fundusze diecezjalne, m.in: w Tarnowie, Gnieźnie, Rzeszowie, Opolu, Drohiczynie, Poznaniu, Katowicach. Ponadto wiele parafii w Polsce gości misjonarzy diecezjalnych, zakonnych oraz świeckich, wspierając ich działalność misyj-

ną poprzez różnego rodzaju zbiórki pieniężne.

W II Niedzielę Adwentu organizowana jest ogólnopolska zbiórka na pomoc katolikom na Wschodzie obejmująca przede wszystkim kraje byłego Związku Radzieckiego.

Realizacja uchwał i zarządzeń Papieskich Dzieł Misyjnych i Komisji Misyjnej Episkopatu Polski jest widoczna zarówno w animacji misyjnej poszczególnych diecezji, jak i w działalności zakonów. Szczególnym tego wyrazem jest posyłanie misjonarzy, którzy po przygotowaniu w Centrum Formacji Misyjnej bądź też w ośrodkach zakonnych w kraju i poza jego granicami wyruszają na misje.

Uroczystości wręczenia krzyży misyjnych w Gnieźnie są widocznym dowodem na to, że Kościół w Polsce jest Kościołem misjonarskim. Misyjne krzyże w Gnieźnie w latach 1979, 1992, 1997, 1998–2010 otrzymało 700 osób.

Ważną rolę w przekazywaniu rzetelnej wiedzy o ewangelizacyjnej pracy misjonarzy i formowaniu misyjnym odbiorców – szczególnie w dobie tak szybkiego przepływu informacji – odgrywają środki społeczne przekazane. W dziedzinie informacji misyjnej od czasu Soboru Watykańskiego II zmieniło się w Polsce bardzo dużo – zaczęto od publikacji pisanych na maszynie, powielanych na powielaczu, obecnie zaś dostępne są profesjonalne czasopisma misyjne dla coraz szerszego grona odbiorców, pojawiają się misyjne strony internetowe; pojawia się coraz więcej filmów misyjnych na płytach DVD, na CD piosenki misyjne, tworzone są pokazy multimedialne z pracy misjonarzy; gry planszowe itp.

Ważną rolę w koordynacji inicjatyw misyjnych wśród zakonów i zgromadzeń odgrywają konsulty zakonne, a szczególnie działające wśród nich komisje ds. misji. Na szczeblu ogólnopolskim są dwie takie komisje: dla zakonów męskich i dla zakonów żeńskich. Przelomowym wydarzeniem we współpracy misyjnej między zakonem był Pierwszy Ogólnopolski Kongres Misyjny Zakonów i Zgromadzeń Męskich i Żeńskich, który odbył się w Gdańsku w roku 2002.

Cooperatio missionalis widoczna jest także na szczeblu diecezjalnym, gdzie organizowane są kongresy misyjne, sympozja i różnego rodzaju spotkania. W poszczególnych diecezjach widać wyraźny rozwój idei misyjnej. Da się także zauważyć większe zaangażowanie nowych, często młodych kapłanów – dyrektorów diecezjalnych PDM.

Podjęciem tematu zaangażowania Kościoła w Polsce w misje, należy także podkreślić wkład misjonarzy kombonianów w rozwój świadomości misyjnej Polaków. Ta wspólnota zakonna przyniknięta duchem misyjnym przez wiele już lat prowadzi aktywne animacje misyjną w polskich parafiach, na pieszych pielgrzymkach, na kongresach misyjnych ogólnopolskich i diecezjalnych.

Działalność polskich misjologów stała się „wypłynięciem na głębię” w realizacji misyjnego zadania Kościoła w Polsce, a zarazem światem misjologii polskiej.

W związku z publikacją setnego numeru czasopisma „Misjonarze Kombonianie” proszę pozwolić na wspomnienie związane z tym czasopismem. Gdy ukazał się pierwszy numer, w roku 1993, wówczas pomyślałem: „To będzie nowy powiew w animacji misyjnej”.

I też tak się stało. Z biegiem lat czasopismo to zyskiwało nowych czytelników, a jego fachowość odnośnie spraw misji (szczególnie na kontynencie afrykańskim) stawała się kompetentnym źródłem wiedzy o misjach i dobrym narzędziem animacji misyjnej w Polsce.

ks. dr Franciszek Jabłoński



„GDYBYM ŻYŁ
NAWET TYSIĄC RAZY –
WSZYSTKO ODDAŁBYM MISJOM”

RODZINA KOMBONIAŃSKA

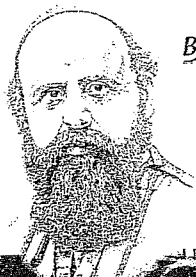


KSIEŻA

BRACIA
ZARONNI



SIOSTRY
ZAKONNE



AFRYKA
BYŁA MOJĄ
PIERWSZĄ
MIŁOŚCIĄ



SIOSTRY
BEZHABITOWE



ŚWIECCY
MISSIONARZE
KOMBONIANIE

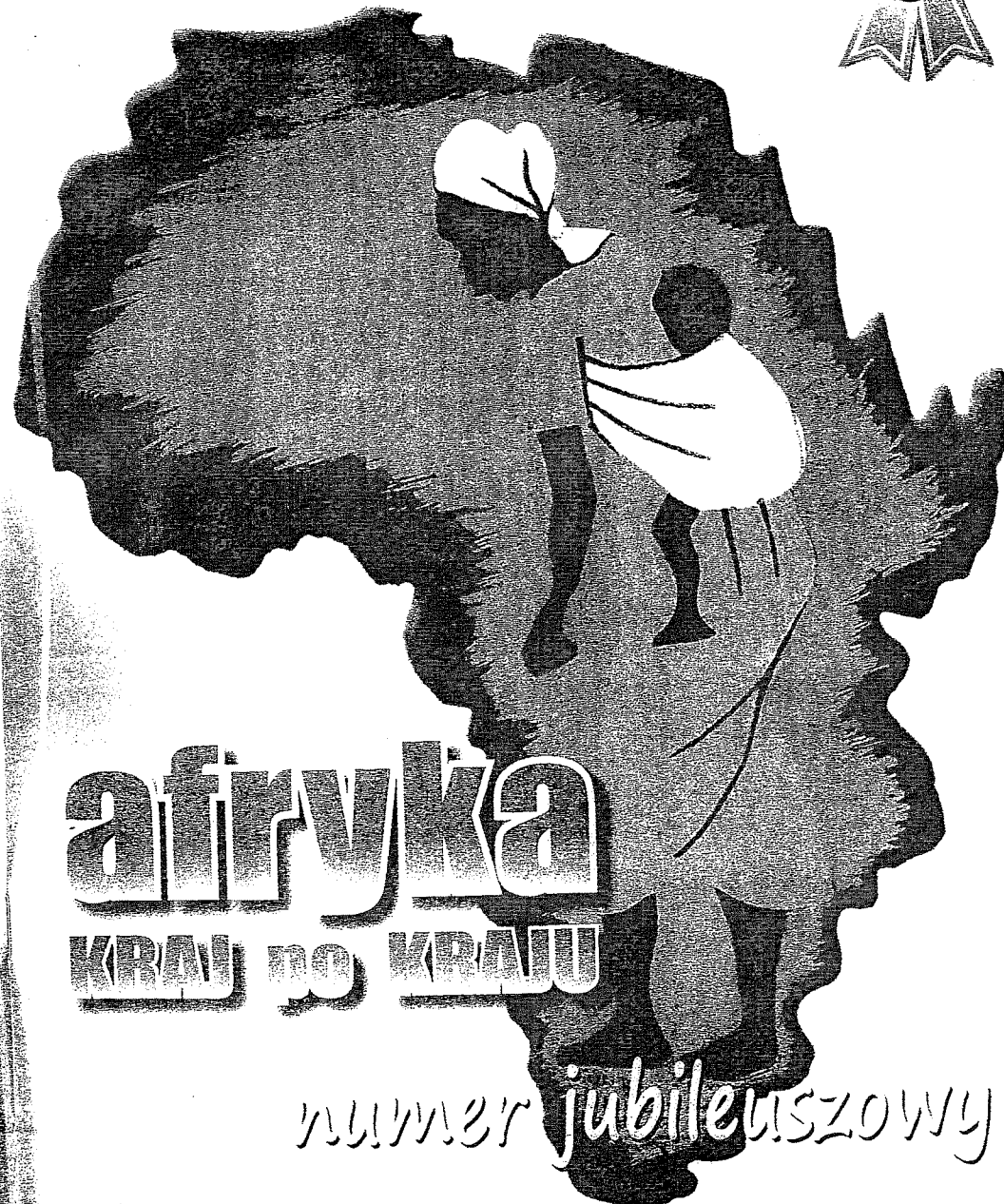
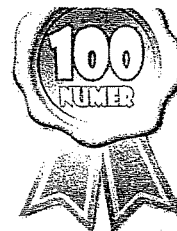
ŻYJEMY WE WSPÓLNOTACH MIĘDZYNARODOWYCH

„Misjonarz musi być przygotowany na wszystko: na radość i smutek, życie i śmierć,
na uścisk powitania i rozłąki. Ja także muszę być na wszystko przygotowany...
Nasze życie jest splotem bólu i radości, trudu i nadziei, cierpienia i radości.
Trzeba pracować rękami i głową. Podróżować pieszo i pirogą, uczyć się,
cierpieć i cieszyć: oto czego wymaga od nas Opatrzność”.

św. Daniel Comboni

MISJONARZE
WIADOMOŚCI
MISYJNE
KOMBONIANIE

DWUMIESIĘCZNY KATOLICKI
INFORMATOR MISYJNY
4-5 (100) lipiec-październik 2010



afryka
KRAJ DO KRAJU

numer jubileuszowy